goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
20 lutego 1944
Nr. 793
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężki atak lotniczy na Londyn

Zniszczono 102 samoloty sowieckie. — Pierścień okrążający pod Nettuno posunął się naprzód

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20. II. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Krzywym Rogiem nieprzyjaciel wzmocnił swój nacisk. Ataki jego przeprowadzane przez cały dzień odparto w twardych zmiennych walkach i w różnych miejscach zahamowano głębsze włamania.

Na zachód od Czerkass dalsze części oddzielnie walczącej grupy bojowej odzyskały kontakt z własnymi oddziałami wśród odpierania licznych nieprzyjacielskich kontrataków i mimo ciężkie warunki terenowe.

Pod Witebskiem wojska niemieckie w czasie od 2 do 16 lutego w zawziętych walkach oparły się naporowi ponad 50 dywizyj strzelców i licznym oddziałom pancernym bolszewików i w ten sposób w drugiej obecnie zakończonej bitwie odpierającej osiągnęły ponownie wielkie zwycięstwo obronne. Nieprzyjaciel poniósł najcięższe straty w ludziach i materiale wojennym. Lotnictwo niemieckie wspierało walki odpierające silnymi zespołami samolotów bojowych i myśliwców i zniszczyło w walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą 102 samoloty czołgi i samoloty bojowe.

Między jeziorami Ilmeń i Pejpus oraz na obszarze pod Narwą również wczoraj odparto silne ataki nieprzyjacielskie wspierane przez czołgi i samoolty bojowe.

Na przyczółku desantowym Nettuno trwają nadal zacięte walki przy olbrzymim udziale artylerii, przy czym udało się krąg otaczający przenieść naprzód na cztery kilometry na południe od Aprilia. Nieprzyjacielskie kontrataki przeprowadzone przy poparciu czołgów odrzucono z powrotem wśród wysokich strat dla przeciwnika, wzięto jeńców i zdobycz.

Pod Cassino na miejsce rozbitych amerykańskich wojsk rzucił nieprzyjaciel do walki wojska hinduskie, które przez cały dzień nacierały na blok wyżynny Cassino. Wszystkie ataki rozbito pociskami, kilka wyłomów usunięto natychmiast kontruderzeniem. Niezliczeni zabici leżą przed niemieckimi stanowiskami. Dworzec kolejowy Cassino zmieniał kilkakrotnie posiadacza i ostatecznie pozostał w rękach niemieckich. Tam szczególnie się odznaczył pionier — zugführer 211 pułku grenadierów, ciężko ranny feldwebel Hoffmann.

Na południe od zatoki Gaetańskiej wczoraj zatonął po eksplozji nieprzyjacielski krążownik.

Lotnictwo silnymi zespołami przeprowadziło ponownie ubiegłej nocy silny atak na Londyn. Przez masowe zrzucenie bomb kruszących i zapalających spowodowano wielkie pożary i spustoszenia na terenie miasta.

Wytrzymują nawet ogień dział okrętowych

Zaciekłe walki na przyczółku mostowym Nettuno

PK. Upłynęły już trzy tygodni od chwili, kiedy Amerykanie i Anglicy wylądowali pod Nettuno i Anzio z zamiarem zdobycia Rzymu, zaatakowania niemieckich armii w południowych Włoszech odtyłu i 'zakończenia w niszczycielskim kotle kampanii włoskiej. Powstałe wskutek tego lądowania walki po wielu dramatycznych fazach znajdują się w pełnym rozwinięciu, jednak doprowadziły one na całej linii do najcięższych rozczarowań dla nieprzyjaciela i przyczyniły dla znajdującej się na przyczółku lądowania armii dotkliwe straty.

Od kilku dni niemiecka akcja okrążania posuwa się naprzód. Tu i tam gromią ciężkie ciosy ogniowe stanowiska Anglo-Amerykanów, niemiecka piechota wsparta przez czołgi przesuwa swą główną linię bojową kilometr po kilometrze wgłąb przyczółka mostowego.

Już dnia 9 lutego miasto Aprilia, środkowy punkt zajętego przez nieprzyjaciela obszaru, zostało w ciężkich walkach zdobyte spowrotem w postaci kupy gruzów. Ponad trzecią część obszaru, zdobytego przez nieprzyjaciela w pierwszych dniach jego lądowania, zostało spowrotem zajęte.

Pod ciosami niemieckiej artylerii i broni pancernej został nieprzyjaciel znacznie wyczerpany i osłabiony. Zdobycz w materiale wojennym a przede wszystkim w jeńcach, wziętych do niewoli podczas niemieckich ataków, przybiera codzien większe rozmiary.

Siła nieprzyjaciela spoczywa w niezwykle licznej i różnorodnej artylerii. Strzela on całymi zespołami do poszczególnych grenadierów i łączników motocyklowych, których zauważy, tak, że ataki i ruchy oddziałów odbywają się prawie tylko w nocy.

Huraganowym ogniem na miarę wojny światowej pokrywa nieprzyjacielska artyleria, wsparta ciężkim ogniem dział okrętowych, odcinki terenowe, na których zauważy się lub przypuszcza się, że znajduje się niemiecka główna linia. Jest to piekielna próba nerwów grenadierów, strzelców pancernych i pionierów, którzy przy takim gradzie pocisków, bez względu na straty trwają na swych stanowiskach. To, czego oni dokonali w tych zaciętych walkach z wyrafinowaną, zmasowaną anglosaską machiną wojenną graniczy wprost z legendą.

Poprzez groby swoich kolegów idą wciąż naprzód z wzniosłym bohaterskim duchem niemieccy żołnierze w piątym roku wojny — tak jak w pierwszym.

Jest rzeczą niewątpliwą, że warunki wojenne na południowym froncie, tak jak na przyczółku mostowym Nettuno, doszły do takiego zaostrzenia, że zaledwie można je porównać z warunkami wielkich walk na Wschodzie. Tam, gdzie nieprzyjacielowi nie wystarczają masy artylerii, stosuje on swe silne lotnictwo.

Wojna we Włoszech stała się także dla przeciwnika zaciekłą. Anglicy jak i Amerykanie wykazali swą wrażliwość na wściekłość ognia artylerii niemieckiej, która ich dręczy stale na t[illegible] obszarze. Całkowicie odurzeni i z okrzykiem „To jest samobójstwo!" uciekają oni z zasięgu działania niemieckich granatów, ażeby popaść do niemieckiej niewoli i uniknąć śmierci.

Napisał sprawozdawca wojenny dr. F. Meske.

Odprężona sytuacja

na froncie wschodnim

BERLIN. Niemieckie sfery wojskowe określają na podstawie wczorajszych wydażeń bojowych sytuację na froncie wschodnim jako ulegającą dalszemu odprężeniu. Punkty ciężkości bitwy znajdowały się na odcinku Krzywy Róg—Nikopol i na zachód od Czerkass. Na froncie północnym walki nie wykraczały w dniu 16 lutego poza charakter działań lokalnych.

Sowiecka akcja zaczepna najbardziej intensywnie skoncentrowana była na rejon Krzywy Róg — Nikopol. Przeciwnik przeprowadził tutaj przy użyciu znacznych sił liczne ataki, które nie przyniosły mu jednakowoż żadnego sukcesu. Tam, gdzie udało mu się osiągnąć lokalne włamania się, przystąpiły oddziały niemieckie do kontrataków i przywróciły pierwotne położenie. Na północ stąd rejon na zachód od Czerkass i na wschód od Szaszkowa pozostawał nadal pod naciskiem niemieckiego ataku, który rozwija się pomyślnie. Sowiety stawiają tutaj zacięty opór, chcąc przeszkodzić w zamknięciu istniejącej tam luki we froncie. Lecz ani kontrataki sowieckie ani trudne warunki terenowe nie zdołały przeszkodzić dalszym zdobyczom terenowym wojsk niemieckich.

Na froncie północnym zaobserwować można ożywienie się sowieckiej działalności ofenzywnej na odcinku Starej Russy na południe od jeziora Ilmen. Na tym odcinku odbyły się pozatem 16. 2. lokalne jedynie działania bojowe.

Pierwsze wiadomości Reutera

SZTOKHOLM. (DNB). O ciężkim niemieckim ataku lotniczym na stolicę angielską służba wschodnia Reutera nadała następującą wiadomość:

„W pierwszych godzinach rannych soboty przedsięwzięli Niemcy, po wielkich nalotach w r. 1940/41, skoncentrowany atak lotniczy, celem wywołania pożarów w Londynie. Poprzez straszliwy ogień zaporowy pierścienia obronnego miasta zrzucili oni wielką ilość bomb kruszących i zapalających. Alarm trwał mniej więcej ponad godzinę i w odpowiednim momencie w różnych kierunkach powstały pożary. Trafiono w liczne budynki i w rannych godzinach oddziały ratownicze były jeszcze w akcji".

Rosenberg w Kraju Wschodnim

RYGA. (DNB). Minister Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich, Reichsleiter Rosenberg, złożył w tych dniach wizytę służbową w komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego. W Szawlach powitał go Reichskommissar, Gauleiter Lohse i Generalkommissar w Kownie dr. von Renteln. W rozmowie służbowej przy udziale miejscowych współpracowników omawiane były zagadnienia niemieckiego zarządu suwerennego. W towarzystwie ministra Rzeszy znajdował się pierwszy odznaczony brylantami do Krzyża marynarki wojennej, kapitan korwety Lueth, który na zaproszenie ministra Rzeszy przebywa jako gość w swoim rodzinnym mieście.

Punktem centralnym przeprowadzonych w Rydze rozmów służbowych była konferencja ze współpracownikami Reichskommissar'a. Reichsminister Rosenberg zabrał przy tym głos, dając zasadnicze wyjasnienia. Wyraził on miejscowym władzom podziękowanie i uznanie za dokonaną przez nie pracę i przedstawił nowe wytyczne w przyszłych pracach. Po południu minister Rzeszy przeprowadził rozmowę służbową z Generalkommissar'em w Rydze i z jego współpracownikami. Wieczorem minister znalazł sposobność do osobistej wymiany myśli z przedstawicielami administracji krajowej na Łotwie i z generalnym inspektorem łotewskiego legionu ochotniczego broni SS, generałem-porucznikiem Bangerskis'em.

Nowe kłamstwo sowieckie

Bolszewikom nie udało się w żadnym wypadku zniszczyć niemieckiej grupy bojowej pod Czerkassami

BERLIN. (DNB). Sowiecka agencja informacyjna od wielu dni podawała komunikaty o zniszczeniu okrążonej od dłuższego czasu niemieckiej grupy bojowej na zachód od Czerkass, a obecnie rozgłośnia moskiewska wydała w tej sprawie długi komunikat urzędowy.

Jak stwierdza komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych z piątku, niemiecka grupa bojowa otrzymała pomoc od niemieckich oddziałów szturmowych.

Nie udało się więc Sowietom dokonania zniszczenia niemieckiej grupy bojowej w żadnym wypadku.

Ogłoszenie sowieckiego komunikatu nastąpiło właśnie w tym czasie, w którym niemieckie oddziały szturmowe połączyły się z dotychczas okrążoną grupą, co cechuje zakłamanie urzędowej służby informacyjnej w Sowietach.

VIGO. (DNB). Na podstawie doniesienia z Buenos Aires, zostały zamknięte w ostatnim czasie liczne stacje benzynowe w argentyńskiej stolicy i innych wielkich miastach kraju wobec braku benzyny. Należy się liczyć w krótkim czasie z dalszym ograniczeniem już i tak silnie ograniczonego przydziału benzyny.

Jak bombardowano klasztor Monte Cassino?

SZTOKHOLM. (DNB). Korespondent „United Press", James Poper, podaje następujące zeznanie naocznego świadka o zniszczeniu światowej sławy klasztoru Monte Cassino przez anglo-amerykańskie lotnictwo:

„Ze stanowiska obserwacyjnego znajdującego się ponad Cassino, w pobliżu którego, jak wiadomo, nie znajdował się ani jeden żołnierz niemiecki i ani jedno działo niemieckie, obserwowałem dzisiaj bombardowanie klasztoru Benedyktynów. Setki latających twierdz atakowało wierzchołek Monte Cassino czterema falami, i zrzuciły dokładnie o godz. 9 min. 30 przed południem ładunek bomb na klasztor.

Było to nadzwyczaj ciężkie bombardowanie. Wielka ilośc bomb ciężkiego kalibru, — którą to ilość określili obserwujący ze mną oficerowie na przeszło 20, — uderzyła w klasztor i zburzyła kopułę w leżącym po naszej stronie rogu. Zębate ruiny murów były wszystkiem co pozostało. Liczne inne bomby eksplodowały poniżej klasztoru. Wiele z nich spadło nawet na amerykańskie pozycje, z których przecież przedtem zostały wycofane niemieckie oddziały. Ani jeden granat niemieckiej obrony przeciwlotniczej nie eksplodował w odpowiedzi na bombardowanie. Także nie spostrzeżono śladów wystrzałów niemieckich dział przeciwlotniczych. Skoro odleciała czwarta fala latających twierdz, rozpoczęła amerykańska artyleria silny ogień na klasztor. Można było wyraźnie widzieć, jak tuziny granatów uderzały w równych odstępach czasu. Po długim czasie przeniosły baterie sw[illegible] ogień na południowe przedmieście miasta.

RZYM. (DNB). Jak się dowiadujemy ze [illegible]rony naczelnego dowództwa sił zbrojnych, Amerykanie zapowiedzieli swoje ataki bombowe na klasztor Monte Cassino zebranym tam włoskim uchodźcom przed tym przy pomocy ulotek i wezwali ich do opuszczenia klasztoru.

Ponieważ jednak cały teren wokół klasztoru znajdował się pod obstrzałem ciężkiego ognia nieprzyjacielskiego, Włosi nie mieli możności przejść w bezpieczne miejsce. Mnisi i tłum liczący kilka tysięcy uchodźców nie wierzył też w atak, ponieważ w klasztorze nie było ani jednego niemieckiego żołnierza. Kiedy zbliżyły się amerykańskie bombowce, uchodźcy rozesłali białe prześcieradła i obrusy, by w ten sposób lotnikom amerykańskim wskazać, że w klasztorze zgromadzeni byli jedynie bezbronni uchodźcy. Mimo to lotnicy amerykańscy zrzucili swe bomby, które w gęsto ściśnionym tłumie ludzkim znaczne wywołały straty. Trzeba się liczyć z tym, że co najmniej stu zakonników i uczniów zakonu Benedyktynów zostało zabitych lub ciężko rannych, liczba zaś za[illegible] ciężko rannych uchodźców przekracza co najmniej cyfrę 600. Liczba osób lżej rannych, w tej chwili jeszcze nie ustalona, jest znacznie wyższa.

RZYM. (DNB). Jak naczelne dowództwo sił zbrojnych zawiadamia klasztor Cassino był ostrzeliwany przez dalekonośne działa nieprzyjacielskie już podczas walk koło Venafro. Również i wtedy na terenie klasztoru nie było żadnych żołnierzy niemieckich. Klasztor ponadto całkowicie nie nadawał się do urządzenia w nim punktów obserwacyjnych, gdyż Monte Cassino nie leżało jeszcze wówczas w strefie bojowej. Naprzeciwko góry klasztornej o wysokości 500 metrów znajdowało się kilka pasm górskich wysokich na 1000 i więcej metrów, tak że umieszczanie punktów obserwacyjnych w klasztorze Monte Cassino byłoby ze stanowiska militarnego kompletnym nonsensem. Mimo to dalekosiężne baterie kilkakrotnie ostrzeliwały klasztor.

RZYM. (DNB). Z klasztoru Cassino donoszą, że prawie wszystkie dzieła sztuki tego pomnika kultury zostały zniszczone.

Wyrzeźbiony przez Colliccio w r. 1696 chór, jak również rzeźby w zakrystii całkowicie spłonęły. Mozaiki, cztery obrazy Solimenna, zostały zniszczone Sklepienie kościoła klasztornego runęło, wskutek czego uległy też zniszczeniu freski Łukasza Giordano. Także freski ponad drzwiami zostały zniszczone. Główne drzwi kościelne ze śpiżu, na których znajdował się srebrem wyłożony spis posiadłości opactwa, zostały wyrwane z zawiasów, wyrzucone podmuchem w powietrze i bardzo ucierpiały od pożaru w klasztorze. Bibliotekę klasztorną z jej 80.000 tomami, 1200 rękopisami i 40.000 dokumentami zdołali w większej części żołnierze niemieccy w porę przewieźć do Rzymu i oddać ją tam do dyspozycji Watykanu. Niestety jednak zginęła znaczna część bull i innych rękopisów, które wmurowane były do ścian klasztornych i ze względu na świętość miejsca przez żołnierzy niemieckich nie zostały usunięte. Wśród tych dokumentów znajduje się komentarz Oviginesa do listu rzymskiego, który w szóstym wieku przetłumaczony został przez Rufinusa, nadto Dante z uwagami na marginesie z 14 stulecia. Przypuszczalnie spaliły się w ruinach klasztornych również [illegible] pieskie, które dotyczyły Monte Cassino i które gromadzono od 11 stulecia.

GENEWA. (DNB). „Walki o Cassino wykazały ponownie, jak bogaty w pomysły i sprawny jest niemiecki sztab generalny i jak wielkie jest doświadczenie bojowe i dzielność niemieckiej armii" — tak pisze „Yorkshire Post" w pewnym sprawozdaniu. Oprócz tego naród niemiecki daży wielkim zaufaniem swoją armię, i jest on tym rzecznikiem, którego musi się uwzględniać przy ocenie niemieckiego potencjału wojennego.

„Trzecia wojna światowa“

Nad projektami przechwałkami i propagandowymi kłamstwami Anglo-Amerykanów, nad ich udawanym zadowoleniem z układów w Moskwie i Teheranie unosi się niepokój i obawa przed tym, co musi nastąpić po wyśnionym przez nich, utopijnym zwycięstwie nad Niemcami. Słowo padło już dawno. Wendell Willkie, niewyraźnie zarysowujący się kontrkandydat Roosevelta, ujął to w ten sposób: „Jeżeli nie zadowolimy Rosji Sowieckiej, będziemy mieli trzecią wojnę światową.“ Było to powiedziane w sensie otwartych lub milczących ustępstw, którym Roosevelt zaprzecza, zapewniając prasę, że w Teheranie „rzeczywiście nie omawiano nic poufnego“, a które codziennie potwierdzają prasa i dyplomaci strony nieprzyjacielskiej, wmawiając małym narodom konieczność „porozumienia się“ z Moskwą, lub otwarcie poświęcając Polskę Finlandję, Węgry, Rumunję i Bułgarję. O Słowacji, dla której Benesz również podpisał swoją specjalną umowę z bolszewikami — niema co i mówić. To samo — o „Sowieckiej republice“ Tito. Kiedy Mołotow skierował swoje bezczelne pytania do Führera, żądając wydania na łup Finlandji, krajów bałtyckich, Besarabji i baz wojennych w Dardanelach, zarysowało się już wszystko to, co kiedyś brytyjskie czasopismo „19-th Century“ pobudziło do stwierdzenia: „Wszystko, czego Rosja żąda wznawia nasze konflikty z nią z ostatnich stu lat.“ — W rzeczywistości jest to raczej 200 lat i sięga wstecz do czasów wystąpienia Katarzyny II przeciw Turcji i Konstantynopolowi wraz z cieśninami.

Ten brytyjski okrzyk trwogi jest innego źródła niż formuła Willkie'go właśnie w „zadowoleniu“ Moskwy kryje się niebezpieczeństwo, które dla Anglii o wiele bardziej jest oczywistym, niż dla dalekich i obcych Europie, obciążonych iluzjami przyszłego podziału świata między Moskwą a Waszyngtonem Stanów Zjednoczonych, których prezydent wzywał do wojny po stronie „wierzącej w Boga demokracji Rosji sowieckiej“ przeciw „tyranji i pogwałceniu demokracyj“ przez autorytatywne państwa oraz przeciw ich „planom zawładnięcia światem.“ „Stuletnie konflikty“ z Anglią ożywają na oczach wszystkich: przez Sowiecką penetrację do Iranu, zamach na jego naftę — co wkrótce już stanie się jeszcze objektem zatargu między bolszewikami a Stanami Zjednoczonymi — przez delegowanie „komisyj transportowych“ do Zatoki Perskiej, przez bolszewickie „jaczejki“ Bogomołowa w północnej Afryce i jego zapowiedź „niezależności Maroko, Algieru i Tunisu pod sowieckim protektoratem“ i wreszcie przez bolszewizację południowych Włoch.

Droga do celów moskiewskich wszędzie jest jasno zaznaczona: głód i nędza w krajach dręczonych przez bandytów lub splądrowanych przez sprzymierzone wojska, zniszczenie miejskiego i wiejskiego stanu posiadania, rozpacz i zwątpienie — to są najlepsi oficerowie werbunkowi rewolucyjnej armii. To samo przeznaczone jest dla całej Europy i w tych warunkach chcą iluzjoniści po tamtej stronie Atlantyku w mówić sobie i innym, że na tym proces zakończyłby się albo ci po tamtej stronie Kanału, że bolszewizm zatrzyma się na „linji Curzona“ w Polsce, albo na Odrze, Elbie, Renie, na granicach „brytyjskiej strefy wpływów“ — według Smutsa. W „19-th Century“ czytaliśmy wówczas i to: „O ileby równowaga Europy w ten sposób skutkiem przewagi Moskwy została zniszczona, musielibyśmy poddać rewizji naszą politykę wobec Niemiec.“

Pewien brytyjski oficer — lotnik, wzięty do niewoli, został zapytany, jak sobie przedstawia dalszy rozwój rzeczy. Odpowiedział na to: „Naturalnie będziemy wtedy musieli wraz z wami walczyć przeciw Rosjanom. Ale wprzód musicie być pobici“ A więc też był przeświadczony, że nastąpić musi trzecia wojna światowa, jak przypuszczalnie i większość jego kolegów.

Jeszcze w r. 1920 jeden z angielskich oficerów z komisji kontroli przy rozbrajaniu niemieckich twierdz na wschodzie powiedział w ten sposób: „Właściwie wariactwo. Te działa wszak będziemy wam musieli później uzupełnić.“ Tego Niemcy w każdym razie nie potrzebowali, ale idea była wówczas ta sama. Loyd George powiedział otwarcie, że Anglia i wszystkie inne państwa „wciągnięte zostały“ do pierwszej wojny światowej. O drugiej nie mógłby on tego twierdzić. Do trzeciej wojny jak zdaje się chcą one znów być wciągnięte.

Czy wschodnia Azja po zamierzonym zniszczeniu Japonii „zostanie nietknięta“? Bynajmniej, — w każdym razie Demarec Bess w „Saturday Evening Post“ sądzi, że: „Chiny i Indje będą najbliższym celem Moskwy. Nie prowadzą oni bynajmniej wojny dla naszego imperializmu. Nie sowiecka polityka jest zagadką, lecz nasza własna“.

A więc przypuśćmy że druga wojna światowa zostałaby wygrana przez wrogów a Niemcy rozbite. Poprzez Polskę i kraje bałtyckie do Morza Bałtyckiego, przez zalecone przez Smutsa angielskiemu protektoratowi kraje zachodnie od Finlandji do Francji rozlewa się wtedy fala bolszewicka aż do Atlantyku. Nie jak pochód wojska, w rodzaju mongołów Czingis—chana, lecz ściśle „demokratycznie“, lub „etycznie“, jak to nazywa minister marynarki Knox, przez „głosowanie narodowe,“ z kraju do kraju, według wzoru wschodniej Karelii, krajów bałtyckich, wschodniej Polski, czerwonej Hiszpanii, Algieru, Slowenii i t. d. Ale tam z tamtej strony leży kapitalistyczna Anglia, a za nią Stany Zjednoczone. „Wszechświatowa rewolucja — głoszą rozkazy Stalina — jest i pozostanie naszym celem“. Jaczejki są dawno założone w krajach sprzymierzonych. Młot i sierp są oficjalnie sławione, w kościołach odprawia się za nich modły. Czy trzeba więc dłuższych medytacyj nad pytaniem, czy rzeczywiście może dojść do trzeciej wojny światowej z bronią w ręku, z powietrzną flotą i łodziami podwodnymi, marynarką, nowymi wynalazkami ostatnich lat? Nie byłoby to oczywiście potrzebne i Foch nie potrzebuje odwoływać swych słów: „Dla zwycięzców nie istnieje bolszewizm“, bowiem „zwycięzcy“ byliby w rzeczywistości zwyciężonymi.

Od rozsądku rządzących, to wiedział już kanclerz Oxenstierna, nie ma co oczekiwać. Kto chce być ślepym, jest takim. Pozostaje w ten sposób, jako jedyne wyjaśnienie irracjonalnej nieprzyjacielskiej polityki wojennej, tylko nadzieja którą wypaplał minister Moore Brabason, że Niemcy i Rosja sowiecka wzajemnie się zjedzą. Byłoby to rozwiązaniem dla plutokratcyj, ale nie dla tego celu natęża Europa swoje siły do ostatka, lecz dla własnego zwycięstwa i własnej wolności. Jeżeli nie dojdzie do trzeciej wojny światowej, zawdzięczać to będzie świat Niemcom, a nie komu innemu.

Kontradmirał Gadow
(„Wiln. Zeitung).

Straż przednia bolszewizmu

„Tito“: Przykład moskiewskich metod infiltracyjnych

BERLIN. W krótce po zakończeniu konferencji w Teheranie, gdzie według urzędowego komunikatu alianci osiągnęli „całkowitą zgodę“ w zakresie wszystkich zagadnień politycznych, obwieściła rozgłośnia tak zw. „Wolnej Jugosławii“ utworzenie prowizorycznego „rządu jugosłowiańskiego“ pod przewodnictwem komunisty i dowódcy band Tito. Równocześnie ogłoszono usunięcie rezydującego pod opieką angielską w Kairze rządu emigracyjnego króla Piotra i przez to ogłoszono wobec całego świata pretensję do władzy grupy zależnej od Moskwy przed grupą zależną od Londynu: Anglia jeszcze raz skapitulowała wobec bezkompromisowych żądań Stalina.

Bolszewicka kariera Tito i związanej z jego osobą republiki band podobna jest w swoich etapach do szablonowego rozwoju aparatu państwowego, który utrzymuje w całości samą republikę sowiecką a w międzyczasie stał się też znamienny dla bolszewickiej infiltracji na terytorium Północnej Afryki.

Nie wiele więcej jak jednego roku potrzeba było Stalinowi, by awansować przywódcę band Tito przeciwko sprzymierzonemu z Anglią jugosłowiańskiemu rządowi emigracyjnemu na stanowisko straży przedniej bolszewizmu w zachodnim zakątku Bałkanów. Gdy partyzanci Michajłowicza popierani byli przez zależny od Anglii jugosłowiański rząd wygnańczy, to bandy komunistyczne cieszyły się co raz bardziej otwartym uznaniem Moskwy. 24 lutego 1943 r. wspomniano o nich po raz pierwszy w sowieckim komunikacie wojskowym a ich terytorium uznano oficjalnie za sowiecki teatr wojenny. Już 26 listopada 1942 r. utworzono tak zwaną „Radę antyfaszystowską w Jugosławii“, a jako jej honorowi prezesi i honorowi członkowie figurowali obok Kalinina, Stalina i Mołotowa, także Churchill i Roosevelt. Już wkrótce po konferencji w Teheranie uchwaliła wspomniana „rada“ stworzyć „Komitet narodowy dla wyswobodzenia Jugosławii“, a komitet ten miał mieć charakter prowizorycznego rządu. 12 grudnia 1943 roku ogłoszono składającą się z 9 punktów „konstytucję“, która wykazuje nadzwyczaj godne uwagi podobieństwo z treścią i strukturą konstytucji sowieckiej. Na szefa tego rządu wybrany został Josip Broz, którego pseudonim Tito utworzony został z początkowych liter słów „tajna międzynarodowa organizacja terrorystyczna“ w tłumaczeniu chorwackim.

Bandy bolszewickie towarzysza „marszałka“ Broz-Tito nie różnią się niczym w swej organizacji i dowództwie od odpowiednich instytucyj Związku Sowieckiego. Tito, którego przeszłość zajmuje specjalne miejsce w księgach przestępców władz policyjnych w niektórych państwach europejskich, wykształcony został w specjalnej szkole moskiewskiej a następnie wysłany przez komintern do Francji i do udziału w hiszpańskiej wojnie domowej. Również organizował on swoje bandy na terytorium Serbii na wzór armii sowieckiej. Noszą one nie tylko emblematy Związku Sowieckiego, lecz przejęły też system politycznych komisarzy, których wpływ odpowiada wpływom politruków w armii bolszewickiej. Okropne okrucieństwa, znane jedynie historii rewolucji bolszewickiej i sowieckiemu dowództwu wojennemu w ostatnich latach, dokonywane są przez hordy Tito. Systematyczny proces zubożenia, wywłaszczania i tępienia ma przygotować naród do przyjęcia posiewu bolszewickiego. Dlatego też i rezultaty są bolszewickie, mianowicie chaos, ruiny i morderstwa w swych bestialskich formach.

Wspomniany rozwój wydarzeń leży całkowicie na linii moskiewskich potentatów, którzy roszczą sobie pretensje do zachodniej części Bałkanów i otrzymali na to już zgodę Anglo-Amerykanów. Los tego terytorium, podobnie jak los całej Europy, związany jest wyraźnie z walką armii niemieckiej, która jedynie może przeszkodzić i przeszkodzi urzeczywistnieniu planów Moskwy.

Nieprzyjacielskie ataki na północnym odcinku frontu wschodniego odparte

Sowiecki desant nad Narwą udaremniony. — Skuteczny ogień artylerii. — Żołnierze SS przedarli się przez nieprzyjacielskie linie



BERLIN. (DNB). Niemieckie oddziały w ubiegłych dniach odrzuciły na froncie pod Narwą nacierające siły nieprzyjacielskie i utrzymały w swych rękach główną linię bojową, kiedy to bolszewicy w dniu 11 lutego po silnym ogniu artyleryjskim z wzrastającą gwałtownością, podjęli znowu swe ataki pomiędzy Hungerburgiem a jeziorem Pejpus. Podczas tych walk wyróżnili się przedewszystkim grenadierzy 227 reńsko-westfalskiej dywizji piechoty, którzy — wspierani przez artylerję — powstrzymywali wciąż nieprzyjacielskie ataki i odrzucali sowieckie oddziały szturmowe z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

W dniu 11 lutego przeprowadzili bolszewicy w godzinach przedpołudniowych na dziewięć rozmaitych stanowisk dwanaście ataków w sile batalionu lub pułku. Osiem z tych ataków załamało się w ogniu ciężkiej niemieckiej broni przed główną linią bojową albo unicestwiono je w walkach wręcz przed okopami niemieckich grenadierów. Tylko w czterech miejscach udało się Sowietom dokonać miejscowych włamań, które w natychmiastowym kontrataku zostały oczyszczone. Przy tym pewna nieprzyjacielska grupa bojowa przeprawiła się przez lód rzeki Narwy na zachodni brzeg, umiejscowiła się w graniczącym z rzeką lesie i tam na saniach dostarczała sobie amunicję i sprzęt. Niemieccy grenadierzy pod gwałtownym ogniem flankowym zbliżyli się z północy i południa po polach śnieżnych do miejsca włamania i w koncentrycznym ataku zniszczyli nieprzyjacielskie siły i wzięli ich resztki do niewoli. Zdobyto całą broń piechoty i znaczne zapasy amunicji.

W skutecznej obronie przeciw intensywnie nacierającemu na tym odcinku nieprzyjacielowi brała wybitny udział cała artyleria. Jej ciosy ogniowe rozbijały stanowiska wypadowe Sowietów i zwalczały skutecznie skupienia oddziałów i czołgów oraz dowozy posiłków nieprzyjaciela.

Niemiecki opór nad frontem Narwy wzrasta z każdym dniem zasilany, nowymi grupami bojowymi i rezerwami, które w ostatnich dniach po wypełnieniu swych zadań przedarły się przez siły nieprzyjaciela na nowe stanowiska. Jedna z tych grup, składająca się z 25 żołnierzy broni SS, dotarła dnia 10 lutego przez zamarzniętą rzekę do głównej linii. Po szesnastu dniach znalazła się ta grupa na nowych stanowiskach i dołączyła się do niemieckiego frontu obronnego nad Narwą.

Podczas walk obronnych między jeziorem Ilmeń i Pejpus artyleria przeciwpancerna zniszczyła ze swych lekkich dział przy poparciu grenadierów liczne towarzyszące nacierającym bolszewikom czołgi. Pewna bateria zniszczyła w ciągu trzech dni 27 czołgów nieprzyjaciela i unieszkodliwiła dwa inne. W nieprzejrzystym terenie nieprzyjacielskie wozy pancerne w nocy prawie niepostrzeżenie zbliżyły się i otworzyły nagle z kilkumetrowego oddalenia ogień. Mimo to niemieccy kanonierzy artylerii przeciwpancernej nie dali się zaskoczyć. Utrzymali swe stanowiska, niszcząc czołg za czołgiem, i odrzucili nieprzyjaciela spowrotem.

Znowu brutalność brytyjska

OSLO. Pomiędzy Aalesund a Kristiansund został zatopiony w niedzielę wieczorem norweski statek przybrzeżny „Irma“. Jak stwierdza Norsk Telegram Byraa, chodzi tu o świadomą napaść na statek, który znajdował się wyłącznie na usługach cywilnej komunikacji Norwegii. Gazeta „Aftonposten“ mówi o brutalnym i ordynarnym czynie przemocy, który ugodził w życie i dobro Norwegów.

Statek „Irma“ należał do towarzystwa statków parowych Bergensko i posiadał pojemność 1392 TRB. Uratowano 35 osób Odnalezione dotychczas sześć zwłok

Zarządzenie z 1 lutego 1944 r.

regulujące właściwość instancyj w sporach o wysokość komornego

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie ustanowienia urzędu dyrektora cen z 21 lipca 1942 r. (ABL. Kowno, S. 486) zarządzam co następuje:

§ 1.

1.) W sporach o wysokość komornego za mieszkania i inne ubikacje rozstrzygają w miastach burmistrze, we wszystkich innych miejscowościach (gminach) naczelnicy gmin.

2.) Przeciwko rozstrzygnięciu burmistrzów względnie naczelników gmin dopuszczalne jest złożenie zażalenia do dyrektora cen w ciągu miesiąca po wydaniu decyzji. Zażalenie należy składać za pośrednictwem burmistrza, względnie naczelnika gminy, który wydał decyzję. Przeciwko decyzji dyrektora cen dopuszczalne jest w ciągu jednego miesiąca dalsze zażalenie do Generalkommissar'a, który rozstrzyga ostatecznie.

§ 2.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1944 r.

Kowno, 1 lutego 1944.

Dyrektor Cen.

Uwaga uchodźcy!

KOWNO. (ON). By mieszkańcom kraju umożliwić odnalezienie osób ewakuowanych, zorganizowany został centralny urząd informacyjny dla ewakuowanych. Mieszkańcy kraju, poszukujący innych osób, mogą w każdej komendanturze składać pisemne zapytania co do miejsca ich pobytu. Pytanie winno zawierać:

1. Jeśli chodzi o poszukiwanego: a) imię i nazwisko i imię ojca, b) dzień i miejsce urodzenia, c) stan rodzinny, d) ostatnie znane miejsce pobytu (wieś, gmina, rejon), c) miejsca pobytu od 22. 6. 1941, f) jeśli wiadomo, okolica, do której poszukiwany został ewakuowany.

2. Jeśli chodzi o poszukującego: a) imię i nazwisko i imię ojca, b) stan rodzinny, c) obecne miejsce pobytu, d) miejsca pobytu od 22. 6. 1941.

Wiadomości udzielane będą na podstawie każdorazowo posiadanych informacyj. Na zapytania w sprawie ewakuowanych, którzy nie zostali zarejestrowani jeszcze w kartotece, nastąpi odpowiedź, skoro tylko wiadome stanie się miejsce pobytu ewakuowanego.

Osoby, które sądzą, że są poszukiwane przez innych, mogą się zarejestrować w urzędzie informacyjnym, podając wyżej podane daty. Podania o zarejestrowanie można składać w każdej komendanturze.

Tu mówi Związek Zawodowy

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód mające się odbyć w niedzielę dnia 20. II. w Wielkiej Sali Koncertowej (19 (34) „Popołudnie Rozmaitości" odbędzie się nie o godzinie 14, ale o godzinie 11 min. 30.

W niedzielę dnia 27 lutego o g. 11 min. 30 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się II koncert symfoniczny. Koncertuje orkiestra symfoniczna Związków Zawodowych w zwiększonym składzie. Dyrygent Antoni Makačinas, solista Stanisław Szpinalski. W programie: Symfonia nr. 5 Beethovena, Szopena koncert fortepianowy F-moll i preludia Liszta. Po rozpoczęciu się programu wstęp na salę wzbroniony.

Koncerty St. Szpinalskiego

W ubiegłym tygodniu wystąpił prof. Stanisław Szpinalski dwukrotnie: na koncercie symfonicznym oraz we własnym recitalu. Na koncercie symfonicznym wykonał artysta koncert A—dur Liszta. Z dwóch koncertów, które Liszt napisał, Es—dur i A—dur, pierwszy odznacza się zwartością formalną, drugi feerycznymi pomysłami harmonicznymi. Obydwa są typowymi przykładami usiłowań Liszta wprowadzenia pewnych reform formalnych, polegających na nadaniu koncertowi instrumentalnemu większej zwartości przez zrezygnowanie z odgraniczenia poszczególnych części od siebie. Dzięki temu koncerty tego typu przedstawiają się pozornie jakby zbudowane z jednej tylko części, płynącej bez przerwy od początku do końca. Liszt wprowadził jeszcze inny czynnik do par excellence symfonicznej formy koncertu, a mianowicie kameralność, polegającą na ścisłej, często tematycznej, łączności solo fortepianowego z poszczególnymi instrumentami. Dla wykonawców stwarza to nowe trudności, polegające głównie na doskonałym zgraniu się wzajemnym solisty i orkiestry. Orkiestra przestaje być czynnikiem wyłącznie akompaniującym (jak to się dzieje u Beethovena, Mozarta, Chopina) — a staje się elementem współdziałającym z wirtuozem. Na uzyskaniu tej kameralności polega trudność obydwu koncertów Liszta. Szpinalski rozumie doskonale istotę tego zagadnienia. W jego grze wyczuwało się też stałe tendencję do uzyskania jak najściślejszego zespolenia partii fortepianowej z orkiestrą. Nie zawsze to się udawało z winy orkiestry, która swoje partie wykonała dobrze ale z pewną tendencją do obciążenia i ze zbyt małą swobodą. Oczywiście są to rzeczy trudne, które można osiągnąć tylko przez długie zgranie. Nie mniej jednak brak tej swobody krępował grę koncertanta, który nad swoją partią panował po mistrzowsku.

Recital piątkowy był powtórzeniem nowego programu, wykonanego już przed miesiącem. Najkapitalniejsze utwory to: Bacha Chaconna (w oprac. Busoniego), Beethovena sonata d-moll; nie najłatwiejszym zapewnie dziełem była Rapsodia Nr. 2 Liszta, utwór ograny i spopularyzowany do niemożliwości. A jednak i w tej kompozycji potrafił Szpinalski pokonać siebie, swoją indywidualność, bardzo skomplikowaną i bogatą. Na walory pianistyczne zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę. Doskonałość środków technicznych artysty jest istotnie imponująca. Ta zaleta pozwala wydobyć Szpinalskiemu z fortepianu zaczarowany, odmienny świat, pulsujący własnym, odrębnym życiem, pełnym wybuchów, uniesień, płomiennych żarów i poufnej kontemplacji. Rzadko który z pianistów gra tak pięknie finał sonaty Beethovena, rzadko który tak porywa pierwszą częścią sonaty Chopina. W tych dwu utworach potrafił Szpinalski wznieść się do wyżyn niezwykłych, zamkniętych dla ludzi, pozbawionych subtelniejszych wibracyj psychicznych, otwartych natomiast szeroko dla tych, którym muzyka porusza najtajniejsze zakątki duszy, dla których sztuka dźwięków jest odrębną, inną rzeczywistością. Dla tych każdy występ Szpinalskiego jest zdarzeniem pierwszorzędnej wagi, gdyż dostarcza im przeżyć duchowych najwyższej miary i pozwala na poznawanie innych, wyższych wartości, zawartych w tym fenomenie natury, który nazywamy duszą ludzką. T.

Z KONCERTU Łagunówny i Dzięgielewskiego

Reklamowany jako koncert muzyki popularnej występ Jadwigi Łagunówny i Stanisława Dzięgielewskiego, który odbył się w Teatrze Miejskim w ubiegłą niedzielę, rozpoczął się naodwrót od tak



JADWIGA ŁAGUNÓWNA.

zwanej, „wielkiej sztuki" i to utrzymanej na wysokim poziomie artystycznym. Jadwiga Łagunówna, śpiewaczka jeszcze młoda, wykonała na wstępie bardzo trudną arię z opery Czajkowskiego „Dama Pikowa", na którą właściwie odważyć się może dopiero śpiewaczka, mająca za sobą już długoletnie doświadczenie sceniczne i rutynę śpiewaczą. Tym nie mniej młoda artystka wyszła z tego trudnego zadania obronną ręką, wykazała wszystkie zalety swego ładnie brzmiącego i we wszystkich rejestrach dobrze wyrównanego głosu o bardzo obszernej skali i dała nam poznać, że może być dobrą śpiewaczką operową do czołowych partii.

W zaśpiewanej następnie również zupełnie poprawnie pieśni włoskiej Denry „Torno" odczuwało się jednak brak tej miejskiej kantyleny, tego belcanto, które jest nieodzowne w tego rodzaju utworach włoskich. Natomiast zupełnie podbiła sobie p. Łagunówna serca słuchaczy pięknie i ze szczerym uczuciem zaśpiewaną pieśnią Chopina „Żal", a dalej starannie opracowaną i także pod względem aktorskim dobrze wykonaną pieśnią Moniuszki „Stach", oraz pieśnią Nowowiejskiego „Odejdź Janku", a już jako szczyt całego programu należy uważać bardzo efektowną i także pod względem optycznym (oświetlenie, charakteryzacja) silne wrażenie sprawiającą pieśnią hinduską z opery „Sadko" Rimskiego-Korsakowa, stanowiącą zakończenie pierwszej części koncertu.

Część druga koncertu była poświęcona muzyce o przeważnie lżejszym charakterze. I tutaj wykonała p. Łagunówna bardzo ładnie i z właściwym wyczuciem lirycznym kilka arii z operetek Lehara i Dostala oraz melodyjne pieśni „Koszyk róż", „Czekam cię" i „Kochaj". Niepotrzebnie jednak dołączyła artystka do tej części demoniczno-dramatyczną Habanerę z opery „Carmen" Bizerta oraz „Torrero" Lavara, w których siląc się na jak największą ekspresję nie osiągnęła jednak zamierzonego wrażenia. Te pieśni hiszpańskie nie leżą widocznie w charakterze jej talentu, powinna więc raczej pozostać przy pieśniach lirycznych i liryczno-dramatycznych, w których liczyć może na całkowity sukces.

Akompaniował Jadwidze Łagunównie Stanisław Dzięgielewski, który ma już wyrobioną markę dobrego akompaniatora. Ponadto wystąpił St. Dzięgielewski, który jest absolwentem poznańskiego konserwatorium muzycznego, także jako solista. Walc Chopina As-Dur, wykonany poprawnie, brzmiał w jego interpretacji nieco za ostro. W każdym razie nie było w nim tej płynności, jaka n. p. cechuje grę prof. Szpinalskiego. W utworach „Taccata" i „Pastorale" wykazał St. Dzięgielewski dobrą technikę wirtuozowską, lecz dopiero w drugiej części programu, wykonując utwory t. zw. lekkiej muzyki, jak szczególnie „Wiązanka przebojów filmowych" Krendera i inne



STANISŁAW DZIĘGIELEWSKI.

w tym rodzaju, czuł się Dzięgielewski w swoim żywiole, dał się porwać swemu temperamentowi muzycznemu i porywał słuchaczów.

W ogóle koncert ten, bardzo starannie przygotowany — także pod względem efektów świetlnych i kostiumów — wywarł na szczelnie zapełniającej teatr publiczności jak najlepsze wrażenie. L.

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 18 RM. Antoprudzie.

Grono przyjaciół p. Władysława Swolkienia i p. Anny Zawadzkiej składa z okazji ich ślubu dla polskich biednych dzieci 350 RM.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Matki naszej

ś. † p.

ze Żwirków

Anny Spejczysowej

odbędzie się Msza św. Żałobna za spokój Jej duszy w kościele św. Jakuba dnia 24 lutego 1944 r. we czwartek o godz. 9 rano. O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. pogrążeni w głębokiej żałobie

Córki, Syn, Synowe, Wnuczki i Wnuk.

W dn[illegible] imienia

†

Walentyny Iwanowny Striukowej

23 (10) lutego odbędzie się za Duszę Zmarłej panichida nad grobem na cmentarzu Prawosławnym przy ul. Kankinų 21 (b. Belmy) o godz. 4 p.p. Przeddzień zaś, we wtorek, 22 lutego o godz. 10 rano odprawiona zostanie św. Liturgija żałobna w cerkwi Żeńskiego klasztoru Prawosławnego na Nowym Świecie przy ul. Gudų (b. Słowiańskiej).

Uczcić pamięć zmarłej zaprasza się wszystkich, kto znał pamięć Zmarłej. Mąż.

Z dnia

20 Luty. NIEDZIELA Zapustna.

Wschód słońca 6.32
Zachód słońca 16.33

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 17.10 DO GODZ. 06.15.

— KOMUNIKAT IZBY ZDROWIA. Personel medyczny, obsługujący ubezpieczonych, proszony jest odebrać instrukcje Izby Zdrowia oraz blankiety w sprawie otrzymania wynagrodzenia za czas ubiegły.

Zgłaszać się do Izby Zdrowia — Oddział Wileński, Gedimina 27, pokój 26, telef. 564, w godz. 9—13.

Wypełnione blankiety należy zwrócić do Izby Zdrowia w terminie do dnia 29 lutego r. b.

Złożone w późniejszym terminie sprawozdania mogą być nie opłacone.

— KONTYNGENT SIEMIENIA LNIANEGO NALEŻY DOSTAWIAĆ W CZASIE. Odpowiednie urzędy rozesłały upomnienia rolnikom okręgu wileńskiego, by natychmiast dostawili obowiązkowy kontyngent siemienia lnianego. Zaznacza się, że za dostawy są przewidziane wysokie premie w postaci różnych artykułów potrzebnych do gospodarstwa rolnego.

— PROTOKUŁY. W dniach od 11-go lutego b. r. funkcjonariusze policji spisali następującą ilość protokułów: za opilstwo — 12, za kradzieże — 5, za handel samogonem — 21, oraz za pobieranie wygórowanych cen — 23. W tym samym czasie spisano 83 protokuły ludziom, trudniącym się ulicznym drobnym handlem detalicznym. (K)

— WYPADEK Z FURMANKĄ PRZY UL. WERKOWSKIEJ. Przechodnie ulicy Werkowskiej byli świadkami w dniu 17-go b. m. o godzinie 11.30 tragicznego wypadku. Przejeżdżające auto spłoszyło konia, zaprzężonego w drabiniasty wóz. Wóz ten zawadził o słup i jadąca wozem Irena Walczak (wieś Albinowo, pow. Świr) wypadła na bruk, odnosząc poważne obrażenia. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Św. Jakuba. (K)

— KRADZIEŻ PRZY UL. STEFAŃSKIEJ. We czwartek 17 b. m. pomiędzy godziną 18—19 jacyś złodzieje wyłamali zamek w mieszkaniu Stefanii Suboczewskiej, zamieszkałej przy ul. Stefańskiej Nr. 9—5. Łupem złodziei padły ubrania i bielizna. Straty są znaczne. Dochodzenie prowadzi krym. policja.

— NAPAD NA STARUSZKĘ 80-cioletnia Paulina Iwaszkiewicz, zamieszkała przy ul. Wielkiej 41—4-a, padła ofiarą napadu w dniu 17-go lutego. Stwierdzono, że napadu dokonał 14-toletni(!) Teodor Kisiel (Nowogródzka Nr. 73 m. 5), uderzając kilkakrotnie tępym narzędziem staruszkę. Ciężko pobitą odwieziono do szpitala, a młodocianym złoczyńcą zainteresowała się policja kryminalna. (K)

— POŻARY. Dnia 16 lutego koło godziny 8 wieczorem zawiadomiono straż przeciwpożarową, że w fabryce cukierków i konserw „Fortuna", mieszczącej się przy ul. Metropolitalnej 5, wybuchł pożar. Po przybyciu strażaków na miejsce wypadku okazało się, że ogień wybuchł od zbyt mocno napalonego pieca w suszarni grzybów. Pożar prędko ugasili strażacy, którym pomagali dwaj ochotnicy z fabrycznej drużyny strażackiej. Straty wynoszą kilkadziesiąt marek.

Tego samego dnia o godz. 21.30 na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się podłoga i ściana w mieszkaniu Nr. 31 przy ulicy Zawalnej 34. I w tym wypadku również szybko przybyli strażacy ogień natychmiast ugasili. Straty nieznaczne. (f)

†

Inż. Stanisław Baranowski

b. abs. gimn. Ad. Mickiewicza w Wilnie

zginął śmiercią tragiczną w Warszawie w wieku lat 38.

Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Stefana 22.II 44 o godz. 8. O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

†

Ryszard Sonnenberg

b. pracownik Funduszu Prasy

zmarł w Warszawie dnia 21 listopada 1943 r.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 21 lutego o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny w Wilnie. O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

†

z Sawiczów

Walerja Olszewska

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 18-go lutego 1944 r. w wieku lat 66. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej Nr. 9 odbędzie się dn. 20.II. 1944 r. o godz. 15 do kaplicy na cmentarzu Po-Bernardyńskim. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dn. 21.II 1944 r. o godz. 9-ej rano. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w smutku Rodzina.

ś. † p.

Jerzy Hajdukiewicz

zmarł przeżywszy 8 miesięcy

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Piask 33 na cmentarzu św. Piotra i Pawła w niedzielę 20 lutego o godz. 1. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych nieutuleni w głębokim żalu

Matka i Ojciec

Z powodu tragicznego zgonu

ś. † p.

WŁADYSŁAWA GIZELEWSKIEGO

Rodzinie Jego składa wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina Reckiewiczów.

W trzy miesiące od tragicznej śmierci

ś. † p.

Wacława Pietkiewicza

odbędzie się Msza Św. Żałobna w dniu 22.II 44 r. o godz. 8 ej rano w kościele Niepok. Pocz. Najśw. Marii Panny na Sołtaniszkach. O czym powiadamiają i zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku Rodzice i Rodzeństwo.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Sobolewskiego

odbędzie się Msza Żałobna dn. 22.II-44 r. o godz. 9 tej rano w kościele św. Teresy. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych Ojciec, Matka i Siostry.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Jodzisa

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy dn. 21 lutego o godz. 9 rano w kościele OO. Bonifratrów, na które zaprasza wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego

[illegible]

W dn[illegible] imienin

†

ze Śmilewiczów

Leonory Narkowiczowej

odbędzie się Msza Św. Żałobna dnia 21.II 44 r. w kościele św. Jakuba o godz. 9 rano, na którą zaprasza Krewnych i Znajomych Córka, Zięć i Wnuki

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiemu nam Mężowi i Ojcu

ś. † p.

Florianowi Machwińskiemu [illegible]

tragicznie zmarłemu dnia 11.II 1944 r. w N.-Wilejce, a szczególnie Administracji i robotnikom tartaku „[illegible]" oraz fabryce „[illegible]" [illegible] Rodzina.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 8
„Film kolorowy
„MUNCHHAUSEN"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„ROMANS W TONACJI MOLL"
Seanse tylko dla dorosłych.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„Kobiety nie są aniołami"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„ZIEMIA RODZINNA"
Od jutra: „Dziewczyna z wczorajszej nocy"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„BOCCACIO"
Od jutra: „Epizod".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„BAL W OPERZE"
Od jutra: „Dziewczyna z Fanö".

Firma A. Kondratowicz

Vilniaus (Wileńska) 7
Przyjmuje do reperacji patefony, radio-aparaty i grzejniki wszelkiego rodzaju (kuchenki, żelazka i czajniki).
Wielki wybór najpiękniejszych płyt patefonowych.
Kupuje patefony, radio-aparaty i przyjmuje w komis.

BIURO BUDOWLANE
Dypl. inż. W. JANKAUSKAS
KOWNO—WILNO—WIEDEŃ.
KOWNO, Duonelaičio 18 m. 2. Telef. 20411.
WIEDEŃ, Operngasse 11, Porrhaus,
poszukuje rozmaitych robotników budowlanych i dziesiętników do robót w Niemczech w okolicach miast Wiedeń, Breslau, a także i w Litwie.
Informować się o warunkach umowy w wileńskim oddziale, Gedimino 33, mieszk. 4 od 8 do 12 i od 2 do 4 p. p.
Dyrektor Biura Dypl. Inż. W. JANKAUSKAS
Główny Inż. A. MELECHOFF.

Potrzebni natychmiast dwaj drzewni TOKARZE

praca akordowa
Warunki do omówienia na miejscu.
Dominikonų 12.

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych
Trocka 16.

Firma **„Rentinys"** Wilno, ul. Wielka 8
tel. 16—40,
zawiadamia, że w dalszym ciągu są przyjmowani robotnicy budowlani
mężczyźni i kobiety
na czwarty transport do pracy w Wiedniu, który odchodzi 26 lutego 1944 r. Dla odbycia komisji wszyscy zapisani muszą się stawić w biurze firmy w dniu 25.II-44 roku na godzinę 7.30 rano.

TEATR—REWIA

w lokalu kina **„MUZA"**
Nowogródzka 8
od dnia 17-go lutego r. b.
PREMIERA
„To warto zobaczyć!"
czyli
gościnne występy mejszagolskiej opery przy udziale całego zespołu teatru **„ALI - BABA"** oraz wybitnych sił zagranicznych.
Początek przedstawień o g. 17 i 19-ej, w niedzielę o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów: **Wileńska 16 i Wielka 32.**

Obywatel niemiecki szuka dobrze umeblowanych 1—2 pokoi z wygodami. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Pilne".



Traku (Trocka) 15
Wykonuje wszelkie roboty solidnie. Naprawa patefonów i gramofonów.

CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZ
Traku (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie.
Kupuje kapelusze męskie.

Kupuję stare książki z wszystkich dziedzin: naukowe, beletrystykę, książki dla młodzieży, dzieci, tygodniki stare i t. p. Antykwarnia Dominikonų (Dominikańska) 17. Halina Jacyna-Karaś.

KUPUJĘ zbiory znaczków pocztowych.
Płacę dobre ceny.
Pilies (Zamkowa) 18—2. Sklep znaczkowy. W niedziele i święta: Jasinskio (Jasinskiego) 16—5.

Świerzb (krosta), wszawica wszelkie inne schorzenia skóry, wyleczyć może: Maście i płyny poleca felczer HORSKI Išganytojo (d. Mileśniena) 6—8, obok szpitala Sawicz.

Poszukuję pracowników od 12 lat do wyrobu zabawek. Wielka 15, od 1 i do 6 g.

Natychmiast potrzebne 2 pracownice do F-ki wód gazowych „Ga vinto as". Daukšo (Piwna) 7. Warunki dobre.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do szycia rzemyków. Wynagrodzenie akordowe. Zgłaszać się do firmy „ Budochowski", ul. Benedyktyńska 4.

Kupuję:
Stare monogramy, pierścionki, i narzędzia jubilersko-grawerskie Didžioji (Wielka) 32—3-a.

Kupię celuloid
różnej grubości i każdej wielkości.
PRACOWNIA WÓZKÓW
Trocka 16.

Pasta do podłóg

Uosto (d. Portowa) 3—10
w głębi po wórza I piętro.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych

przyjmuje wszelkie roboty techniczno - dentystyczne. **Wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko, al o frontowe wejście: Tylioji (d. Cicha) 4—23.

W teatrze „VAIDILA"
(ul. Końska Nr 1)
w niedzielę 27 lutego 1944 r. o godz. 12 tej w poł.
Poranek artystyczny Mieczysława Dowmunta
Humor! OPERETKI Humor!
„Próba miłości" i „Pieśni Tyrolu"
z udziałem: H. Bielińskiej, U. Dowmuntowej, M. Martówny, M. Mirskiej, W. Rychtera, K. Koszeli, J. Ciesielskiego, S. Brusikiewicza.
Przy fortepianie: S. Dzięgielewski.
Bilety wcześniej nabywać można od 12 do 15 w firmie Fadiejew ul. Wileńska 32 (tel. 17-32), a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Firma „ARBOR"

Vokiečių (Niemiecka) 1 i Trakų (Trocka) 2
Wykonuje **hurtowo** meble białe i zabawki drewniane.
Ceny urzędowe.

Kupuję patefony

i przyjmuję do reperacji
B. MIKUTONIS
Vilniaus (Wileńska) 22
(naprzeciw Apteki Miejskiej)
Gedimino (d. Mickiewicza) Nr 42.

PRACOWNIA KRAWIECKA
firmy
„TRIKOTAŽAS"
przy ul. Niemieckiej 26
(wejście z bramy)
przyjmuje do szycia **płaszcze i suknie damskie** oraz **ubranka dziecięce.**

FIRMA
M. Święcicki i B. Szałkowski
ul. Didžioji (Wielka) 25
przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie z własnych lub powierzonych materjałów. Tamże potrzebni ślusarze i robotnicy fizyczni. Warunki pracy dobre. Dodatkowe wyżywienie w stołówce fabrycznej. Możliwości zwolnienia z innych prac obowiązkowych.

Chemiczna Pralnia - Farbiarnia
16 vasario (d. 3 maja) 15/1.
Przyjmuje do czyszczenia i farbowania wszelką garderobę.
Wykonanie solidne i terminowe.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
I. Rakowskiego
ul. Kalwaryjska Nr 4
POLECA własne karawany **białe i czarne** po cenach najniższych.

KUPIĘ:
aceton do malowania lampek karbitowych, palniki i kloszyki do lamp karbitowych i emalię acetonową oraz przyrządy do natryskiwania
Warsztaty Ślusarskie
A. GROCHOWSKIEGO
„Union"
Trakų (Trocka) 17.

W niedzielę 20 lutego
w lokalu Gimnazium Rosyjskiego
Vokiečių (Niemiecka) 9
PREMIERA!
Oryginalna komedja w 3 aktach
„W BIEGACH"
w wykonaniu zespołu rosyjskich artystów.
Bilety do nabycia od soboty godz. 10. Początek I seansu o godz. 15, drugiego o godz. 17.30.

UWAGA!
Dnia 11.II zgubiono na trasie ul. Zawalna 12, Portowa do Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3 teczkę z podręcznikami języka włoskiego metodą linguaphone oraz książką p. t. „Medycyna i małżeństwo". Ponieważ podręczniki są potrzebne przy nauczaniu języka włoskiego proszę uczciwego znalazce o jaknajszybszy zwrot tylko książek. Dobrze wynagrodzę. Zgłosić się na Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3 m. 5 od godz. 12 30 do 13 30, w niedzielę również.

Potrzebna służąca
do małej rodziny (2 osoby).
PRACOWNIA WÓZKÓW
Trocka 16.

Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro.

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BUTY męskie Nr. 27 i pół fason angielski, jesionkę dla chłopczyka na 7—8 lat, i męski kołnierz oposowy wszystko w b. dobrym stanie wymienię na opał i na wózek dziecinny. Kalwaryjska 2—15. 1900

DNIA 16. II. 44 r. została zgubiona koło dworca chusteczka wełniana biała. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adr. Makowa 5—23. 1914

DNIA 11. II. 44 r. wyszedł z domu przy ul. Pylimo 51b m. 8, umysłowo chory Jałowik Juozas lat 19. Ubrany w szarą jesionkę, szalik w kratę biało-czerwoną, czapka czarna narciarska, buty robocze na drewnianej podeszwie Chłopak jest niemową, ktoby wiedział coś o losie jego proszony jest zawiadomić matkę pod wyż. wymienionym adresem.

DNIA 15. II. 44 r. po południu na trasie ulic Portowa—Zawalna - Trocka, zgubiono zegarek ręczny z rzemykiem brązowym firmy „Tissot" Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wynagrodzeniem pod adres. Čiurlionio (d. Zakretowa) Nr 9 m. 5, Z. Rymkiewicz. 1921

FUTRO męskie na wzrost wysoki zamienię na futro damskie foki w dobrym stanie. Bernardyńska 6—12 od 12—6-tej 1911

FUTRO damskie w dobrym stanie ze skunksowym kołnierzem i mufką zamienię na opał. Oglądać można w niedziele od 9 i pół do 11 i pół i w dnie pow. od 8—9 rano i od 5 po poł oprócz wtorków i piątków. Popowska 22/5. 1852

HODOWLA zawodowa kur Leghornów i Sussexów pozostająca pod kierunkiem Wileńskiej Izby Rolniczej poleca wybitne koguty hodowlane oraz jaja wylęgowe. Dowiedzieć się ul. Lwowska 7 m. 6. wejście z podwórza. 1787

JESIONKĘ męską marengo i kostjum czarny w dobrym gatunku na wysoki wzrost i dwie firanki siatkowe, zamienię na opał Mickievičiaus (d. T. Zana) 16-a m. 6 od godz. 1 do 4-ej. 1876

KROJU, szycia i modelowania uczę. Formy papierowe do nabycia podług miary. Tatarska 5 m. 1. 823

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna do gilz na poczekaniu Zamkowa 14—1.

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna do gilz na poczekaniu Klajpedos (Żeligowskiego) Nr. 10—8 (salka). 1892

KANAPĘ pluszową i kilim zamienię na opał. Wivulskio (Wiwulskiego) 16—7. 1926

KRAJĘ tytoń maszynowo na cienkie włókna, szybko i na poczekaniu. Ceny niskie. Wiłkomierska 22—4. 1915

KOŻUSZKI wszelkiego rodzaju szyję i przerabiam. Čiurlionio (d. Zakretowa) 26—2 1907

KOCIOŁ emaliowany, mało używany pojemnością 60 litrów zamienię na opał. Tuskulańska 18—2 (Łosiówka). 1894

MEBLE miękkie, czółenka wężowe Nr. 38, suknię białą wieczorową oraz damski zegarek wymienię na opał. Aušros Vartų (Ostrobramska) 27—17. 182

NOWOCZESNĄ 4-drzwiową szafę, kredens, futro fokowe, zegar elektr., biurko orzech dąb. 2 firanki siatkowe zamienię na opał lub materiał ang. na kostium damski. Gedimino 37—10 (wejście z zaułka Ciasnego) w bramie. 1872

NOWE ramy inspektowe zamienię na opał. Smoleńska 9. 1825

OWCĘ po merynosach kotną lub z jagnięciem zamienię na dobrą kozę ew. dopłacę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Koza" 1850

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26. róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro.

P. MARJAN Bohaczewicz proszony jest o przybycie na ul. Bernardyńską 6—12 J. Danielecka 1910

PANI, która może dawać lekcje tańca salonowego, proszona jest o podanie swego adresu do „Gońca" pod „Dla Zdzisława" 1929

PATEFON walizkowy z płytami zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 21—1.

PSA oddam w dobre ręce. Mostowa 11—3. 1824

PRZEWOZY, przeprowadzki uskuteczniam. Oferty do „Gońca" „Uczciwemu inwalidzie" 1799

ROWER męski w dobrym stanie, radjo lampowe, oraz zegar ścienny f-my „Paris" zamienię na opał. Nowogródzka 72—1. 1919

UWAGA! Zginął pies ośmiomiesięczny Koker-spaniol czarny (suczka) odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem ul. Skopówka 1—4. 1875

W REJONIE ulic Gedimino, Pylimo zgubiono w dniu 12 b.m. złote uszko od zegarka i dewizkę. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za dobrem wynagrodzeniem: Gedimino 35—32 tel. 203 1925

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. numer 11514/391 wydany 1942 r. na nazwisko Kaszkadamowa Apolonia, unieważnia się. 1962

ZGUBIONY Asm. tapat dokum. Nr. 005777/457 na nazwisko Brzeziński Stefan, unieważnia się. 1964

ZGUBIONY paszport Nr. 117 wyd. r. 1942 na nazwisko Stefanja Kuchalska zam. wieś Saltuny gm. Rzesza, unieważnia się. 1904

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam— od 7 rano do 11 i od 3pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZGUBIONY dowód osobisty dnia 14.II 44 r. na nazwisko Gulbinowicza Piotra pod adresem zaść. Wilkińce gm. Niemenczyńskiej proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adres. Portowa 7—9. 1902

ZAMIENIĘ na opał meble jasne nowoczesne: szafę, stół jadalny okrągły, 6 krzeseł, etażerkę, parawan i leżak. Dowiedzieć się codziennie od 8 do 9 rano. Mostowa 3-a—25. 1831

7. II. 44 r. na trakcie Oszmiana-Wilno zgubiono pakunek (troki). Zawartość bielizna pościelowa, jaśki, suknie. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Wilno S-to Jakóbska 16-3 1870

4 firanki, ręczna siatka, na weneckie okna, kołdrę jedwabną, chłopięcy płaszczyk zimowy na 6 l. półbuciki chromowe męskie Nr. 29, 3 m kortu, kapa tiulowa podwójna, kalosze Nr. 10, puderniczkę oryginalną podwójną, zamienię na opał. Skopówka 6—11. 1834

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ pantofle damskie Nr. 36 eleganckie, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „AZ"

KUPIĘ eleganckie czółenka Nr. 38, bordowe ew. czarne. Giemza. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ż"

KUPIĘ materiał wełniany na suknię 2 ogony srebrnego lisa, etolę nurkową, lub tumakową względnie może być wydra na damski kołnierz i mankiety, pantofle damskie Nr. 38, pożądane sportowe, plecak zamienię na puderniczkę oryginalną lub na rondelek aluminiowy. Takowe kupię Skopówka 6—11. 1831

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Głęboki wózek" 1865

KUPIĘ broszurowane wydawnictwa Wegnera Cuda Polski oraz rocznik 1938 Przeglądu Ogrodniczego. Zgłoszenia pod „Cuda Polski" do Adm. „Gońca"

KUPIĘ rasowego szczeniaka wilczka albo owczarka. Może być i duży pies. Suwalska 8—1, Kopyłowa. 1457

KUPIĘ kozę mleczną. Mostowa 12—7. 1923

KUPIĘ Mszał — Rzymski z tekstem łacińsko-polskim, zgł. ul. Mindaugo 21-a—9. 1920

KUPIĘ samochód 4-osobowy o małym litrovlu w b. dobrym stanie albo nowy. Zgłoszenia Algirdo (d. Piłsudskiego) 24—2. 1906

KUPIĘ naftową lampę na stół w dobrym stanie z kloszem. Oferty do Antykwariatu Sztuki. Pilies (Zamkowa) 13. 1823

KUPIĘ arytmometr firmy „Oryginal—Odhner" lub „Brunswiga" albo „Facit" tylko w dobrym stanie. Tatarska 12—26. 1898

KUPIĘ używany płaszcz gabardinowy, wzgl. materiał na bryczesy. Oferty do Redakcji „Gońca" pod „Bryczesy" 1916

KUPIĘ patefon elektryczny z korbą w dobrym stanie. Oferty pod „Adapter" 1828

KOSZULE męskie nowe sportowe dla 12-letniego chłopca, bluzkę damską jasną, pokrowiec kopertowy duży kupię. Rossaestr. (Rossa) 14—1. 1909

MONETY stare kupujemy godz. 11—15-ta antykwariat Radvilaitė (Królewska) 1 róg Zamkowej.

PIANINO albo fortepian, oraz meble salonowe (gabinetowe) kupię natychmiast. Pośrednictwo nieporządane. Firma J. Lenktailis" Wielka 44 telef. 19—20. 1823

SĄ do nabycia kopyta szewskie. Adres w adm. „Gońca" pod „Szewc" 1830

SPRZEDAM fortepian RM 2.500 albo zamienię na męski kostjum. Daukšos Nr. 2—26. 1908

SPRZEDAM elektryczny piecyk do ogrzewania pokoju (nieużywany) na 1000 vat. 250 volt. cena 55 RM. Gedimino 45—1-a. 1899

Tatarkiewicza „Historja filozofji" J. Romera „Wilno", Ossendowskiego „Gasnące ognie", Barono „Rusų lietuvių žodynas", poezje Lermontowa, S. Jesienina, Kwiatki Św. Franciszka z Assyżu kupi antykwariat Šv. Jono 1. 1824

Lokale

POTRZEBNY pokój umeblowany, z niekrępującym wejściem, dla dobrze sytuowanego Polaka. Chętnie u Pani, którąby mogła jednocześnie zająć się samodzielnem poprowadzeniem gospodarstwa. Zgłoszenia — Administracja „Gońca" pod „Inżynier" 1833

500 RM dam za wskazanie lub odstąpienie całkiem osobnego mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią i wygodami, wzg. woda światło. Zgłoszenia W. Pohulanka 20 m. 6. 1857

Praca

MĘSKI fryzjer potrzebny od zaraz, gwarancja dziennie 40 RM. Wiadomość. Pylimo 14 Wołkowski. 1828

NATYCHMIAST potrzebni piekarze i robotnicy piekarscy. Zgłaszać się do Dyrekcji Li-mi-pa. 1849

POTRZEBNI: ekspedjent(ka) znający język litewski, kamasznik(ka) lub obeznany szewc i szlifiarz do wyrobu kłumpi i szewc do wyrabiania kopyt szewieckich. Żywność dodatkowa przysługuje i od przymusowych robót wolni. Warunki do omówienia. Przyjęcia od godz. 15 do 17. Wytwórnia kłumpi zimowych i letnich. Zamkowa 18—11.

POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa która potrafi poprowadzić sama dom i kuchnię. Warunki do omówienia Wileńska 3 sklep Elektrotechniczny. 1869

PRACZKA do „Wehrmachtsbaru" Subačiaus 3 oszczędna i staranna potrzebna Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się od 12 do 14 codziennie. 1863

POTRZEBNY tłumacz na język niemiecki z litewskiego na 2—3 godziny dziennie. Biuro Tłumaczeń i Podań. Gedimino 15

POSZUKUJĘ samodzielnej pracy w kierowaniu sklepem, lub innem przedsiębiorstwem. Znam języki, mam rutynę. Oferty do „Gońca" pod „Samodzielna" 1877

POSZUKUJĘ pracownika farmaceutycznego na miesięczne zastępstwo. Prowincja. Wynagrodzenie według umowy. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „17 J." 1819

POTRZEBNE krawcowe do pracowni damskiej na dobrych warunkach pracy. Jagiellońska 6—20. 1927

SŁUŻĄCA do małej rodziny potrzebna wynagrodzenie b. dobre. Rossaestr (Rossa) 14—1. 1909

W średnim wieku, inteligentna, bezwzględnie uczciwa i lubiąca dzieci pani za pokój z osobnem wejściem i utrzymanie może poświęcić kilka godzin dziennie: pielęgnowaniu małych dzieci, przy gospodarstwie domowem, lub pilnowaniu mieszkania. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. pod „Bezwzględnie uczciwa". 1901

60 kl. na wschód od Wilna do maj. państwowych potrzeba ogrodnika lub ogrodniczki zarządzającego maj. oraz kowala z narzędziami. Oferty z podaniem referencyj do „Gońca" pod „doświadczenie i rozwaga" nie uwzględnione bez odpowiedzi. 1825

Nauka i wychowanie

A. B C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

DAJĘ lekcje języków: niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego oraz muzyki. Może być za pokój. Zwierzyniec róg Mickievičiaus i Vikinto 9/15. Tel Nr. 12-84 od godz 16—17. 1912

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagielońska) 10—1 tel. 55.

Handel i przemysł

KTÓRA z Pań chce mieć na wiosnę w czas uszyty elegancko płaszcz, niech szyje w pracowni El-wa Gedimino 15—3. Przeróbki nasza specjalność. 1849

ROBIĘ na drutach swetry, skarpetki rękawice i inne roboty, ceny dostępne. Pylimo (d. Zawalna) 14—5 wejście z podwórka. 1817

Matrymonialne

PRZYJEZDNA posażna wdowa pragnie zapoznać starszego pana do lat 45 w celu towarzyskim. Oferty składać pod „Posażna wdówka" 1878

WYSOKI, przystojny ziemianin, przyjeżdżający parę razy w tygodniu do Wilna, pozna w celu towarzyskim młodą, ładną i elegancką panią. Porozumienie się listownie — Administracja „Goniec Codzienny" pod „Ziemianin" 1838

Lekarze

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. Med. ZOFIA GODŁOWSKA spec. chorób uszu, gardła, nosa przyjmuje od 8—9, 3—5 A. Jakšto (Dąbrowskiego) 7-4

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—4.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g 2—4 po południu.

Dr. H. Małofiejewa choroby kobiece i akuszerja. Uosto (Portowa) 3 m 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. W. MORAWSKI b st asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv Mykolo (Św. Michalski) 6 m. 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagielońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—18, wtorki, czwartki, soboty od g 12—18.

Dr. Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Asyst. Kliniki Neurologicznej i Wewnętrznej USB. Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp. Giedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 9 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

WZNOWIŁAM przyjęcie. Lekarz-dentysta Stankiewiczowa. Garbarska 5—22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—4.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 9 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—8.

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 5—43.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandiowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie. Wydawnictwo „Goniec Codzienny".